

Dialog o zaświadczeniu dotyczącym  
tytułu magisterskiej pracy.  
Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu  
dodatkowych zawodowych kwalifikacji?

Patryk Daniel  
Garkowski



**Dialog o zaświadczeniu dotyczącym  
tytułu magisterskiej pracy.  
Czy dokument ten może świadczyć  
o nabyciu dodatkowych  
zawodowych kwalifikacji?**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu  
magisterskiej pracy. Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu  
dodatkowych zawodowych kwalifikacji?

ISBN: 978-83-67117-84-5

Data wydania: 1 listopada 2023 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Dzień dobry, mój kochany Patryku Danielu. Jak się dziś miewasz?

**Patryk Daniel:** Dziękuję, dobrze się miewam. A ty, moja najdroższa przyjaciółko? Jak twoje samopoczucie, najmiłsza?

**Zenobia Karolina:** Również dobrze się miewam ja. Lecz o czym dziś porozmawiamy, drogi filozofie i znawco pedagogiki oraz administracji? Z ciekawości aż płonie mi buzia! Czy już mogę poznać temat rozmowy oświecającej? Bardzo ja proszę.

**Patryk Daniel:** Już, już mówię temat dzisiejszej naszej rozmowy. Otóż pragnę dzisiaj przedyskutować z tobą, moja miła, pewien rodzaj zaświadczenia. Tyczący się mianowicie magisterskiej pracy studenta. Chciałbym zatem rozważyć, czy dokument ten może dowodzić nabycia dodatkowych zawodowych kwalifikacji, choćby jeśli chodzi o nauczanie nowych przedmiotów w szkole podstawowej i ponadpodstawowej. W orbicie mych zainteresowań konwersacyjnych znajdzie się jednak tylko kwestia pracy dyplomowej na kierunku magisterskim pedagogika. Innych kierunków magisterskich nie będę miał na swojej uwadze.

**Zenobia Karolina:** Ależ nic a nic nie rozumiem, mój drogi. Czy możesz wyjaśnić mi tematykę konwersacji prostszymi słowami? Prościej? Tak abym wszystko ja zrozumiała i by nie pozostawały żadne wątpliwości w mym nerwowym układzie.

**Patryk Daniel:** Ach, wszystko będę starał się tłumaczyć ci prosto. Rozmowa będzie króciutka, nie nazbyt długa. Teraz wyobraź sobie sytuację, iż uczestnik studiów magisterskich na kierunku pedagogika pisze pracę magisterską (dyplomową) na określony temat. Pracę magisterską należy napisać, ażeby móc ukończyć studia (drugiego stopnia).

**Zenobia Karolina:** Tak, to jasne, że trzeba taki wytwór - opracowanie samodzielnie zagadnienia sporządzić, by studia magisterskie móc ukończyć (choć jest to tylko jedno z głównych wymagań, by pozwolono magisterskie studia skończyć, ponieważ do ukończenia studiów niezbędne jest spełnienie kilku kryteriów, samo stworzenie pracy magisterskiej to stanowczo za mało).

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Dokładnie tak. Masz rację. A proces zarówno samego pisania pracy dyplomowej, jak i okres przygotowywania do pisania, czas zapoznawania się z różną wiedzą, książkami zalicza się do czasu, procesu studiowania, czyż nieprawda? Zatem tworzenie pracy magisterskiej koresponduje z tokiem studiów, łączy się z nim nierozzerwalnie. Tok studiów jest dokumentowany; w związku z tym tokiem można występować o określone zaświadczenia dotyczące studiów przebiegu. Karta przebiegu studiów/wypis z przebiegu studiów, zatem wykaz ocen z przedmiotów poszczególnych, stanowi tutaj przykład piękny, wyrazisty. Prócz tego każda praca magisterska posiada jakiś tytuł, zgodzisz się ze mną? Tytuł w pracy magisterskiej to obligatoryjny element konstrukcyjny, składowy, również więc i w przypadku formalnych studiów z pedagogiki, na drugim ich stopniu.

**Zenobia Karolina:** Rzeczywiście, każda, bez wyjątku praca magisterska musi posiadać tytuł. Tyczy się to także niecodziennych form prac dyplomowych, takich jak instalacje artystyczne, rzeźby, filmy, wytwory techniczne, piosenki rapowe czy poematy dydaktyczne.

**Patryk Daniel:** Zaś, zważ, najmilsza, tytuł pracy magisterskiej o czymś świadczy, pokazuje zaangażowanie w pewnej sferze naukowej. To trzeba ci wiedzieć, Zenobio Karolino. Dla zaświadczenia, o jakim rozmawiać pragnę, tytuł pracy magisterskiej to element najważniejszy.

**Zenobia Karolina:** Jak na razie ja wszystko pojmuję, mój najdroższy uczone. Nic nie pozostawia mi najmniejszych wątpliwości. Droga twego rozumowania jest logiczna, nie zaś pozbawiona racjonalności czy kręta. Choć boję się bardzo, że zmierzasz do absurdu w swym wywodzie. Niestety, jest to nieodparte wrażenie... Zobaczymy co dalej, hmmm.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Moja najmilsza wymyślona przyjaciółko, poza tytułem praca magisterska realizuje naturalnie określoną, podjętą przez autora problematykę. Jakiejś sfery ten wytwór pisarski dotyka przecież. I ta problematyka może dotyczyć choćby nauczania konkretnego przedmiotu w szkole podstawowej czy ponadpodstawowej. Albo praca magisterska z pedagogiki może próbować wkraczać w inne niż nauka o wychowaniu i o opiece obszary, a które to rejony łączą się z tą nauką, choćby więc może próbować wkraczać w sferę wychowania fizycznego czy w obszar nauczania informatyki albo techniki, biologii czy nauczania muzyki, plastyki, świadczenia arteterapii, zajęciowej terapii, medycyny...

**Zenobia Karolina:** Pojmuję. Proszę, kontynuuj myśl swoją, szanowny Patryku Danielu.

**Patryk Daniel:** Teraz zaś roztkaj w swej wyobraźni, moja miła, że student kierunku pedagogika ostatecznie ustalił, skonstruował temat własnej pracy magisterskiej. Temat pracy magisterskiej został ustalony, uzgodniony z promotorem owej pracy. Następnie temat został oficjalnie zatwierdzony przez władze uczelniane, dziekana, przez podmiot uprawniony. A choć przecież student może teraz wystąpić z wnioskiem o zmianę tematu, problematyki swej pracy dyplomowej, stanowiącej opracowanie jakiegoś zagadnienia, to jednak uznajmy, że nazwa pracy magisterskiej została już ustalona finalnie, ostatecznie, że nie ma już tak łatwego odwrotu od tytułu wytworu zaliczeniowego. Zatem nadszedł pewien stan prawny i faktyczny. Stan prawny, faktyczny uległ ukształtowaniu ostatecznemu. Stanem tym okazuje się nadanie pracy magisterskiej tematu, sprecyzowanie problematyki wytworu. A teraz student, wyobraź sobie, wystąpił z wnioskiem do swej szkoły wyższej bądź do odpowiedniego podmiotu, organu tej placówki edukacyjnej, ażeby wystawiono dla niego pewne zaświadczenie... Jest to sformowane zażądanie sporządzenia pewnego pisemnego dokumentu...

**Zenobia Karolina:** Och, o jakie dokładnie chodzi zaświadczenie, najdroższy, zdolny kolego? Zaświadczenie dotyczące przebiegu studiów, związane z procesem studiowania. Do jakiego konkretnie organu student w wyobraźni roztkany mógłby skierować swój wniosek o wydanie zaświadczenia rzeczowego, o którym oznajmiłeś przed chwileczką?

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Moja droga, mi chodzi o zaświadczenie następujące: oto student domaga się, wnioskuje, żeby szkoła wyższa niezwłocznie wydała mu zaświadczenie, w którym będzie podana nazwa, tytuł jego magisterskiej pracy. A zaświadczenie zostało złożone w odpowiednim terminie, zatem już wtedy, gdy temat pracy magisterskiej stał się faktem dokonany, istotnym elementem przebiegu studiów. Temat pracy magisterskiej został oficjalnie zaakceptowany przez podmiot uprawniony/dziekana do spraw studenckich. Pytasz, moja miła, do kogo może się konkretnie zwrócić, do jakiego organu. Tutaj ci odpowiem, że najlepiej, aby zwrócił się student z tą materią po prostu do szkoły wyższej jako takiej - do dziekanatu czy do obsługującego studentów pedagogiki sekretariatu (zgodnie z podziałem obowiązków może tak być, że jest i dziekanat, i sekretariat dla studentów pedagogiki funkcjonujący, w danej placówce). Zatem adresatem pisma założmy, że uczyniono po prostu daną szkołę wyższą, a nie konkretny jej organ. Z drugiej jednak strony student może bezpośrednio zwrócić się z wnioskiem o sporządzenie zaświadczenia związanego ze studiami do dziekana, dziekana do spraw studenckich albo, ewentualnie, do promotora pracy magisterskiej, ustalonego. Najlepiej jednak bezpośrednio do szkoły - to najlogiczniejsza jest droga. Zawsze dane zaświadczenie wystawić może ktoś uprawniony do tego, nie jest tak, że każdy może z danej placówki wystawić dokument, podpisać go. Tak przecież nie jest.

**Zenobia Karolina:** No ale po co mu, studentowi, takie zaświadczenie? Nie bardzo rozumiem, obawiam się, mój najmiłszy i mądry konwersatorze. Nawet jeśli już organ, przedstawiciel instytucji - szkoły wyższej - sporządziłby, podpisałby owo zaświadczenie, to jakie ono będzie spełniało cele użytecznościowe? Czy będzie skonstruowane zaświadczenie w ogóle potrzebne uczestnikowi studiów magisterskich, z pedagogiki? Czy jakkolwiek mu się przyda? Po co mu potrzebny hipotetyczny dokument? Czy nie okaże się mu niepotrzebny?

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** I właśnie w tym tkwi sedno dysputy. Oto będzie jednak takie zaświadczenie bardzo dobre i pomocne. Trzeba ci to wiedzieć. Zechciej o tym pamiętać... Jesteśmy już w centralnym etapie naszej dzisiejszej konwersacji. I w istocie zbliżamy się do końca rozmowy. Ja chciałbym oznajmić tobie teraz, najdroższa koleżanko, Zenobio Karolino, że takie zaświadczenie, gdzie podano tytuł pracy magisterskiej studenta, może wskazywać na uzyskanie przez tego uczestnika studiów jakichś dodatkowych kwalifikacji, efektów uczenia się - w zależności od tego, czego dotyczy magisterska praca, jakiej to problematyki. Choćby więc jeżeli praca magisterska dotyczy nauczania biologii albo chemii, wychowania fizycznego bądź dydaktyki szczegółowej języka polskiego, to dzięki zaświadczeniu podającemu tytuł takiej pracy konkretnej, na dany temat, student może uzyskać kwalifikacje do nauczania odpowiednio: biologii, chemii, wychowania fizycznego czy języka polskiego. Czyż już rozumiesz bardziej? A jedne sfery bardziej nadają się do objęcia ich pracą magisterską aniżeli inne, gdy chodzi o kierunek studiów drugiego stopnia: pedagogikę. Pewnych tematów magisterskich prac nikt by nie zaakceptował, to pewne. Temat pracy magisterskiej musi być związany z obranym kierunkiem studiów.

**Zenobia Karolina:** Ależ już rozumiem lepiej... Lecz wydaje mi się, że nikt nie ubiega się nigdy ze studentów i studentek o tak egzotyczny rodzaj zaświadczenia, Patryku Danielu. Wystawienie takiego zaświadczenia, o którym sobie miło gawędzimy, stanowiłoby niecodzienną praktykę postępowania. Takie zaświadczenie jest raczej niespotykane w codzienności rozmaitych szkół wyższych. Raczej nigdy się nie zdarza albo nad wyraz rzadko ma miejsce, ażeby ktoś o takie prosił, się dopraszał.



Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Rzadkość proszenia o dany rodzaj zaświadczenia, niepopularność danego typu dokumentu nie stanowi o tym, że student nie ma prawa wystąpić o wydanie takowego. Co to jest w ogóle za uzasadnienie? To że studenci nie proszą o dany rodzaj zaświadczenia nigdy czy prawie nigdy, nie jest argumentem choćby wobec opieszałości wydania pisma. Może jeśli pracownik wyższej szkoły komunikuje studentowi, że nigdy takiego zaświadczenia nie wystawiano, że nigdy nie było tak przyjęte, stanowi to wyraz negatywnej dezaprobaty, krytyki częściowo ukrytej? Może taki odzew ma już na wstępie stanowić pole do zasygnalizowania przykrej opieszałości odnośnie wydania zaświadczenia albo i nawet pole do wyrażenia odmowy wydania dokumentu ubieganego? Znaj mój pogląd, moja najmilsza - nie, nie, to nie jest nic egzotycznego; zaświadczenie, o którym rozmawiamy teraz miło, jest zbliżone w swej strukturze choćby do karty przebiegu studiów czy do zaświadczenia o tym, że dany student jest na danym semestrze kierunku magisterskiego... A te zaświadczenia z pewnością nie figurują jako pozbawione popularności. Nie są czymś nadmiernie rzadkim, rzadko spotykanym. Zenobio Karolino, prace magisterskie podejmują różne zagadnienia. Dzięki ich pisaniu można próbować poszerzać swe kwalifikacje, swe szanse na rynku pracy. Bo być może pracodawca, choćby dyrektor szkoły podstawowej czy ponadpodstawowej, zatrudni do nauczania przedmiotu, no na przykład chemii czy biologii bądź choćby wychowania fizycznego, osobę, która tą konkretną dziedziną naukową zajęła się w swej dyplomowej pracy, której pisanie wymagało przecież ogromnego poświęcenia energii, poważnych, długotrwałych nakładów pracy, działań badawczych, analitycznych. Nie zawsze są potrzebne studia w danym kierunku, na przykład podyplomowe, aby danego kierunku szkolnego nauczać - takiego jestem ja mniemania. Nie zawsze należy ukończyć kierunek o nazwie identycznej jak przedmiot szkolny, by móc go nauczać. Student, ukończywszy magisterskie studia, nie ma koniecznie tylko i wyłącznie osiągniętych tych efektów uczenia się, jakie sprecyzowano, jakie to wynikają ze zdanych przedmiotów, efektów wynikających z planu studiów. Mogą bowiem zaistnieć dodatkowe efekty uczenia się, powiązane z tworzeniem magisterskiej pracy. Zapominać o nich nie można. Efekty wskazane mogą pojawiać się nagle, krystalizować się bardzo prędko, zgodnie z potrzebami studenta, uczestnika magisterskich studiów, gdy chodzi o dyplomową pracę. Mogą być one bardzo specyficzne i dostosowane do tej jednej, danej pracy magisterskiej. Nie muszą być nigdzie zapisane.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Lecz chyba społeczeństwo takiego mniemania nie żywi. A już na pewno nie żywią takiego mniemania władze szeregu uczelni wyższych. Oto prywatnym uczelniom wyższym zależy na zarabianiu, przecież one w celach komercyjnych świadczą swą edukacyjną działalność - pragną zarabiać na uczestnikach studiów. A więc nie byłoby im na rękę, gdyby jakiś student zamiast podjąć w danej uczelni prywatnej, niepublicznej studia podyplomowe z nauczania jakiegoś przedmiotu, uzyskał kwalifikacje do nauczania tego konkretnego przedmiotu tylko dzięki napisaniu magisterskiej pracy albo dzięki badawczym pracom. Zarówno różnorodne uczelnie publiczne, jak i tak samo komercyjne, niepubliczne na pewno odrzuciłyby ideę, tezę, iż dzięki pracy magisterskiej student może swe kwalifikacje jakoś rozszerzyć, zwiększyć, że może dzięki napisanej pracy magisterskiej uzyskać kwalifikacje do nauczania nowego przedmiotu szkolnego czy większej ilości szkolnych przedmiotów. Dlatego zaświadczenie, o którym rozważamy sobie miło, nie posiada pięknej skuteczności, nie ma w rzeczywistości zbytniej racji bytu.

**Patryk Daniel:** Zważ, najmilsza, że zaświadczenie informujące o tytule pracy magisterskiej studenta może zwiększać szanse na rynku pracy owej osoby wykształconej. Zaświadczenie to może być wydane zarówno równocześnie wtedy, gdy student studia realizuje, jak i już znacznie po ukończeniu studiów. W tym pierwszym przypadku zaświadczenie rozważane sygnalizowałoby, że osoba, o której pismo informuje, jest już na półmetku studiów, że już je prawie skończyła, że dotrwała do etapu końcowego; a to zaś oznacza, że student, klient, o jakim dokument komunikuje, osiągnął już rzesze efektów uczenia się. Dopuszczyć go do pracy zawodowej więc można, mimo że nadal magisterskich studiów z pedagogiki nie ukończył. Jest to jednak, zważ, pewne uogólnienie. I cały czas rozmawiamy o pedagogicznych studiach drugiego stopnia, nie zaś innych. Zaświadczenie dotyczące tytułu magisterskiej pracy jest w stanie wywierać dalekosiężne skutki społeczne, ekonomiczne. Może pozwalać na wcześniejsze zatrudnienie w jakiejś szkole na stanowisku nauczyciela przedmiotowego.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Rozumiem sens, lecz nie wiem, Patryku Danielu, czy warto iść taką drogą rozumowania, czy to nie jest droga prowadząca na manowce, mój kochany znawco edukacyjnych procesów... Chyba nie powinieneś podążać tą drogą rozumowania, przecież dzisiejsze regulacje z zakresu prawa oświatowego, o których doskonale, oboje, wiemy, nie dopuszczają, by ktoś sobie uzyskiwał kwalifikacje dodatkowe, choćby do nauczania poszczególnych przedmiotów w szkole podstawowej, za sprawą pracy magisterskiej w danej, adekwatnej dziedzinie poruszonej. Może kiedyś się to zmieni, za wiele lat może, lecz dzisiaj stan prawny jest, jaki jest - i przeskoczyć się go nie da. A przecież jakiś to uczestnik studiów magisterskich, piszący dyplomową pracę, może się bardzo zmęczyć i rozczarować, gdy podejmie taki temat, który miał mu niby zapewnić dodatkowe kwalifikacje, a nie zapewnił, zaś gdyby student znał tę przykrą przyszłość od razu, to podjąłby, wykluczyć się nie da, dalece inny temat pracy magisterskiej, bardziej go może ciekawiący, czy też temat prostszy do realizacji, omówienia. Może się tak zdarzyć, wyobraź to sobie, że persona na studiach magisterskich realizuje dany, konkretny, trudny bardzo, skomplikowany, wyczerpujący psychicznie temat pracy magisterskiej tylko po to, aby próbować zdobyć jakieś kwalifikacje formalne, poszerzyć swe kwalifikacje o nauczanie dodatkowego czy kilku dodatkowych przedmiotów. No choćby języka polskiego... Możliwe że ktoś, kto przyjąłby tę drogę rozumowania co ty, odnośnie możliwości poszerzenia kwalifikacji za sprawą magisterskiej pracy, srodze mógłby się rozczarować w przyszłości, w odległej lub nawet w bardzo bliskiej. Dlatego właśnie może nie powinno podążać się tą drogą rozumowania. Może dlatego jest to droga prowadząca na manowce wstrętne, paskudne, gdyż przyjęcie stanowiska, iż za sprawą magisterskiej pracy można uzyskać dodatkowe jakieś kwalifikacje, zwłaszcza zaś do nauczania nowych przedmiotów szkolnych, zrodzić może frustracje, niepotrzebnie męczące motywacje, dążności.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Owszem, prawo oświatowe nie dopuszcza takiej drogi uzyskiwania formalnych kwalifikacji do nauczania przedmiotów, zatem poprzez tematykę pracy magisterskiej czy poprzez prace badawcze w określonej dziedzinie. Lecz jest to niesprawiedliwe, moim zdaniem. Z tym się nie można pogodzić! I prawdą jest, moja najmilsza, że studenci mogą mieć różne motywacje w związku z tworzeniem swych prac magisterskich. Pewnym personom może usilnie zależeć na poszerzeniu swych kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji do nauczania czegoś. Mogą niektórzy wymyślić dokładnie taki temat pracy dyplomowej, który pozwoli im uzyskać konkretne zawodowe uprawnienia. Inną zaś motywacją, przyjaciółko droga, jest pisanie pracy magisterskiej tylko po to, by po prostu spełnić obowiązek narzucony odgórnie, toteż by studia po prostu móc ukończyć. To już jest bardzo pragmatyczna, życiowa motywacja... Teraz tak się zastanawiam, że może gdyby pisanie pracy magisterskiej nie było obowiązkowe, to społeczeństwo, prawo oświatowe dopuszczałoby możliwość poszerzania kwalifikacji do nauczania przedmiotów szkolnych, gdyby jednak ktoś zdecydował się w danej, konkretnej, adekwatnej dziedzinie takie pisemne opracowanie zagadnienia stworzyć, zagadnienia pasującego do danego przedmiotu szkolnego, który miałby być przez kandydata nauczany kiedyś, za czas jakiś. Lecz skoro należy do obowiązku uczestnika studiów drugiego stopnia pracę magisterską napisać, to ten szary obowiązek nie może zapewnić dodatkowych korzyści takiej posłusznej normom osobie, która pragnęłaby poszerzyć swe kwalifikacje i móc nauczać pewnych przedmiotów w szkole podstawowej bądź ponadpodstawowej. Bo to co obowiązkowe, szare, narzucone, regularne i utarte częstokroć nie budzi uznania, nie wzbudza podziwu jakiegokolwiek. W naszej Polsce uczelnie wyższe posiadają autonomię, mogą organizować różnorodne kierunki kształceniowe, między innymi w ramach podyplomowego kształcenia. Dlaczego więc uczestnik studiów magisterskich nie mógłby próbować poszerzyć swych kwalifikacji za sprawą napisania pracy dyplomowej, naukowej albo dzięki swym badawczym pracom, wystąpieniom na konferencjach ogólnopolskich? To samo tyczy się prac końcowych na podyplomowych studiach - w ramach ich pisania student też powinien móc poszerzać swe kwalifikacje do nauczania nowych przedmiotów szkolnych. Zakaz takiego poszerzania kwalifikacji, uprawnień stanowczo nie idzie w parze z autonomią, prestiżowością wyższych szkół. Takie jest moje zdanie w tej kwestii. I ja go nie zmienię przenigdy.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Ale może trzeba się pogodzić z niesprawiedliwym stanem prawnym?

Nie można stawiać ponad oświatowym prawem... Filozof oświatowy powinien zważać na prawne normy, jakie są obowiązujące w danym kraju. A ty swymi rozważaniami wykraczasz poza prawo polskie znacznie. Zważ, że prawo oświatowe raczej niechętnie spoglądałoby na perspektywę uzyskania kwalifikacji do nauczania przedmiotu przez osobę, która dość łatwo do tych kwalifikacji dotarła, choćby dzięki zaledwie jednemu wygłoszonemu wystąpieniu na konferencji posiadającej ogólnopolski zasięg. Stworzenie i ukończenie magisterskiej pracy też nie jest wyczynem nadludzkim - aż tak trudna do napisania, skończenia ta dyplomowa praca nie jest, zgodzisz się ze mną chyba. Z kolei studia podyplomowe trwają troszkę długo i wymagają pewnego nakładu energetycznego ze strony ich klienta, one już pozwalają na poszerzenie kwalifikacji do nauczania nowych szkolnych przedmiotów. Och, chcę po prostu oznajmić, iż studia podyplomowe to pewna złożona całość. A praca magisterska to tylko pewien element związany ze studiami (drugiego stopnia bądź jednolitymi magisterskimi).

**Patryk Daniel:** To student decyduje, o czym będzie pisał magisterską pracę... Oczywiście temat pracy dyplomowej musi być zaakceptowany przez podmiot odpowiedni. Temat pracy musi być zgodny z kierunkiem kształcenia. I warto by temat magisterskiej pracy po prostu odpowiadał studentowi, by był zgodny z jego ambicjami, zamierzeniami, zainteresowaniami. Zamierzeniem takim może być chęć uzyskania kwalifikacji do nauczania danego przedmiotu w szkole podstawowej, ponadpodstawowej. Nie zawsze więc na pierwszym planie muszą stać zainteresowania, najmilsza interlokutorko. Według mego osobistego zdania można dzięki pracy magisterskiej choć próbować, czynić starania, aby uzyskać dodatkowe kwalifikacje na przykład nauczycielskie, zatem do nauczania przedmiotu czy przedmiotów konkretnych. Przykładami mogą być, no chociażby: wychowanie fizyczne, muzyka, etyka, wiedza o społeczeństwie, historia, edukacja dla bezpieczeństwa czy język niemiecki... Chciałbym teraz przejść dalej, kontynuować pragnę rozmowę. Nie ma sensu stawiać w miejscu, najmilsza. Niedługo konwersację cudną musimy kończyć, niestety.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Zgadzam się na kontynuowanie rozmowy. Temat jest warty dalszej dyskusji. Jednak szkoda, że ta dyskusja powoli się kończy... Ja rozumiem doprawdy twoją potrzebę poszerzania kwalifikacji, jeśli chodzi o nauczanie nowych przedmiotów szkolnych...

**Patryk Daniel:** Dziękuję ci, kochana Zenobio Karolino. Nasza rozmowa powolutku dobiega już końca, do finału zmierza, gdyż nie ma już za wiele więcej do omówienia, do sprecyzowania. No i brakuje nam czasu. Zechciej zważyć, że student ma prawo napisać swą magisterską pracę po angielsku albo w innym nowożytnym języku. Tym samym zaświadczenie informujące, jaki jest tytuł magisterskiej pracy studenta, która to praca dyplomowa została napisana choćby po angielsku, może wskazywać na osiągnięcie przez człowieka - adresata indywidualnego pisma, stronę - kwalifikacji do nauczania danego nowożytnego języka, na przykład angielskiego. Wskazanie tytułu pracy magisterskiej na rozważanym przez nas typie zaświadczenia może więc mieć miejsce po polsku lub też w innym języku. Jednakże jeśli praca magisterska została napisana w innym niż polski języku, to na zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy widnieć musi tłumaczenie tytułu obcojęzycznej pracy dyplomowej na polski język, zatem tytuł po polsku musi koniecznie wystąpić, obok tytułu w języku obcym (na przykład w nawiasie). Warto tutaj także zwrócić uwagę, że tytuł pracy magisterskiej obecny w zaświadczeniu, który wzbudza w nas zaciekawienie intensywne, może być po angielsku, mimo że cała praca magisterska została napisana po polsku - student może uczynić żądanie, by w zaświadczeniu podano tytuły dwa: i po polsku zatem, i po angielsku. Przecież zaświadczenie stwierdzające, jaki jest/był tytuł pracy magisterskiej, człowiek wykształcony może chcieć przedstawić potencjalnemu pracodawcy zagranicą, nie umiejącemu komunikować się w języku polskim, w związku z ubieganiem się o stanowisko, posadę.

**Zenobia Karolina:** Ach, sama nie wiem... Choć z pewnością proces pisania pracy magisterskiej po angielsku czy proces pisania w innym języku świadczyć ma prawo o tym, że student dany język biegle, doskonale opanował. Bez dwóch zdań.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Też tak miemam. A zatem napisanie pracy magisterskiej w języku obcym świadczy o biegłym, dobrym opanowaniu danego języka operowania. Toteż skoro student ma już przygotowanie pedagogiczne, to za sprawą napisania swej pracy magisterskiej w języku obcym, powinien móc tego języka nauczać w szkole podstawowej i ponadpodstawowej. Podczas gdy niestety dzisiejsze regulacje oświatowe na to nie zezwalają wcale, to jest okropne. Oświatowe prawo dzisiejsze nie uwzględnia również, że na studiach drugiego stopnia jest realizowany język obcy, zwłaszcza mam tu na myśli angielski - to cudowny język, nadający się na język światowy, gdyby państwo planetarne, światowe kiedykolwiek powstało (a z pewnością nie powstanie, niestety). Pragnę teraz zapytać, czy ty znasz pojęcie pedagogicznego przygotowania, oczywiście prawnie rozumiane? Mam na myśli instytucję prawną.

**Zenobia Karolina:** Znam to pojęcie z zakresu prawa oświatowego i wiem, co ono oznacza, z czym się ono wiąże. Jest to bardzo dziwnie prawnie sprecyzowane pojęcie. Bardzo sztucznie zostało ono zawleczone do prawnego porządku. Pedagogiczne przygotowanie stanowi materię wielce sztuczną. Świadczyć może o nim dowolny dokument przez jakąś uczelnię wyższą wydany.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Tak. Przygotowanie pedagogiczne, prawnie rozumiane, jest bardzo sztuczną normą, nie przystającą do rzeczywistości, do realiów współczesnych. No bo jak to jest możliwe, że określona ściśle liczba godzin zrealizowana, godzin przygotowania czy to z dydaktyki szczegółowej przedmiotu czy psychologii ma sprawiać, że dana persona posiada pedagogiczne przygotowanie? A to taka osoba, która mniej godzin czegoś zrealizowała już nie może mieć pedagogicznego przygotowania? To jest dziwne, chore, cudaczne! Zauważ, najmilsza Zenobia Karolino, że osoba realizująca studia magisterskie, która ma już zdobyte przygotowanie pedagogiczne, a która pisze pracę dyplomową na taki dokładnie temat, by poszerzyć swe kwalifikacje o nauczanie nowego jednego przedmiotu czy nawet większej ich liczby, co logiczne, będzie na mocniejszej pozycji uprawnieniowej aniżeli taka sama osoba, ale bez pedagogicznego przygotowania (choć przecież w każdej chwili przygotowanie pedagogiczne można próbować uzyskać, zwłaszcza na drodze dość krótko trwających studiów podyplomowych). Toteż dyrektor szkoły chętniej by zatrudnił taką osobę do nauczania pewnego przedmiotu szkolnego aniżeli tę drugą, bez uzyskanego pedagogicznego przygotowania. Skoro więc dana jednostka ludzka już wcześniej uzyskała przygotowanie pedagogiczne, a dopiero potem podjęła pewne samokształcenie, zrealizowała potem pewne prace badawcze, potem zaczęła pisać magisterską pracę dyplomową, naukową wiążącą się z danym przedmiotem szkolnym, o nauczaniu danego przedmiotu, dydaktyce szczegółowej czegoś, to jej pozycja jest lepsza, lepiej ugruntowana, niż w przypadku kandydata do nauczania przedmiotu, który do tej pory przygotowania pedagogicznego nie zdołał uzyskać. Ty nie zapominaj, najdroższa moja, że zaświadczenie dotyczące tytułu magisterskiej pracy jest rodzajem dokumentu wydawanego przez uczelnię, toteż może wskazywać na przygotowanie adresata pisma do nauczania jakiegoś konkretnego szkolnego przedmiotu lub większej ich liczby.

**Zenobia Karolina:** Mądrze prawisz, mądrze powiadasz. Zgadzam się z tobą, mój miły Patryku Danielu. Twój wywód pozostaje logiczny. Skoro więc o przygotowaniu pedagogicznym świadczyć może dowolny dokument przez uczelnię wyższą wydany, to zaświadczenie, które dziś rozważamy pięknie, ma prawo udowadniać przygotowanie człowieka do nauczania jakiegoś przedmiotu - gdy oczywiście temat pracy magisterskiej okazuje się harmonijny z danym przedmiotem szkolnym, z nim zgodny, korelujący.



Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Ach, moja droga, a jak sądzisz, jaki powinien być maksymalny termin na wydanie zaświadczenia rozważanego, o którym rozprawiamy nadal? Ja uważam, że siedem dni to maksimum, górna granica. Z drugiej jednak strony zaświadczenie to powinno, musi być wydawane niezwłocznie, najlepiej więc tego samego dnia, kiedy wyrażone zostało żądanie jego sporządzenia, wytworzenia. Bez problemu taki dokument można sporządzić, szybciotko można.

**Zenobia Karolina:** Też tak uważam, jak ty. Choć czasami nie jest możliwe sporządzenie od razu, wydanie natychmiast takiego zaświadczenia, na przykład z powodu nawału innych obowiązków administracyjnych, rozmaitych, Patryczku Danielu.

**Patryk Daniel:** Ale to zaświadczenie jest potwierdzeniem, dowodem wiedzy, którą już posiada organ. Mam tu na myśli, że organ nie musi wszczynać żadnego, długotrwałego postępowania wyjaśniającego, aby zaświadczenie wydać. To zaś determinuje konieczność szybkiego wydania dokumentu, czyż nieprawda? Niezwłocznie taki dokument powinien być wydany, jeśli student o to się ubiega, o to prosi. Mam tutaj też na myśli, że temat pracy dyplomowej studenta staje się faktem znanym z urzędu, znanym placówce edukacyjnej, po tym, jak zostaje ten temat zaakceptowany przez kogoś odpowiedniego, przez daną szkołę wyższą, rozumianą jako całość instytucjonalna. W naszej konwersacji naukowej, wymyślona, kochana przyjaciółko, ważne jest przypominanie pewnych faktów, refleksji, tez sformułowanych. Jak zatem myślisz, czy o zaświadczenie, będące przedmiotem naszej dysputy, może wnioskować jedynie człowiek w trakcie swych studiów magisterskich czy także i człowiek, który już je ukończył, jakiś czas temu?

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Zarówno ten jak i tamten może wnioskować. Wszyscy więc mogą z wymienionych przed momentem. Lecz z drugiej strony o to zaświadczenie nie można zawnioskować zbyt wcześnie - wniosek nie może być przedwczesny. Zatem jeśli student by poprosił o rzeczony zaświadczenie przed formalnym zaakceptowaniem tematu pracy magisterskiej, to zaświadczenie wydane by być nie mogło, absolutnie. Wnioski o wydawanie zaświadczeń, tego typu, składane być mogą przez uprawnione do tego podmioty, we właściwych terminach. Ogółem rozpatrując, terminów przekraczanie skutkować może po prostu niewydaniem pisma ubieganego. To jest właśnie konsekwencja negatywna - odmowa wydania zaświadczenia. Lecz w przypadku zaświadczenia, będącego przedmiotem naszej dysputy, nie istnieje termin końcowy, żeby złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia, no chyba że dana uczelnia zostanie rozwiązana, że upadnie, ale to inna wszakże sprawa.

**Patryk Daniel:** Ten aspekt pomińmy, moja miła.

**Zenobia Karolina:** Więc kontynuując, tutaj ważny jest najwcześniejszy możliwy termin początkowy, by ubiegać się o zaświadczenie - będzie nim zaakceptowanie oficjalne tematu pracy magisterskiej.

**Patryk Daniel:** Dokładnie tak! Zgadza się. Świetnie ty oznajmiłaś. Wszystko rozumiesz doskonale. W przypadku hipotetycznego dokumentu potwierdzającego pewien stan - dokumentu o jakim rozprawiamy, wystąpić może sytuacja przedwczesności wnioskowej. Kiedy wniosek o coś jest przedwczesny, gdy wniosek o wydanie dokumentu stanowi za wczesny, to zaświadczenie nie będzie wydane, wniosek nie będzie rozpatrzony przez podmiot właściwy. Łączy się to z bezprzedmiotowością wniosku. I nawet gdy już nadszedłby okres, że taki wniosek stałby się ważny, to i tak pismo studenta będzie cechowało się przedwczesnością, takim przymiotem - zatem znowu będzie trzeba sporządzić nowy wniosek, w terminie już właściwym. No bo przecież na stan aktualny student nie musi przejawiać potrzeby otrzymania określonego dokumentu zaświadczeniowego - z biegiem czasu potrzeba uzyskania zaświadczenia może zniknąć, wyparować. Z drugiej strony można także zauważyć, że przecież ten wniosek nadal zachował swą ważność, czemu więc ma niby być nie rozpatrywany, gdy już nadeszła

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

właściwa pora, to znaczy wtedy, gdy ustalenie tematu pracy magisterskiej stało się jakiś czas temu ostateczne, gdy stało się faktem dokonany, znanym z urzędu niedawno?

Moja najmilsza, odpowiedz mi teraz, proszę, czy zaświadczenie rzeczony, informujące toteż o tytule pracy dyplomowej, może być wydane już w trakcie pisania pracy magisterskiej czy dopiero jak praca magisterska będzie ukończona, złożona prawidłowo, całkiem finalnie skonstruowana?

**Zenobia Karolina:** Może być wydane już w trakcie pisania przez studenta pracy dyplomowej, jak też i dopiero, gdy praca magisterska zostanie już ukończona, złożona, dostarczona. A nawet oznajmię tu więcej - zaświadczenie może być wydane nawet wtedy, gdy jedynie student wymyślił, podał tytuł swej pracy magisterskiej i nie zaczął on jeszcze jej pisania, opracowywania zagadnienia. Samo zaakceptowanie przez podmiot stosowny/promotora/dziekana tytułu pracy magisterskiej studenta wywołuje powstanie uprawnienia, by student rzeczony mógł ubiegać się o wydanie mu zaświadczenia, o którym wciąż dyskutujemy. Uprawnienie to może zrodzić się zarówno na początku studiów magisterskich, jak i w ich połowie albo i później nawet, choć przecież studenci muszą podawać tytuły prac magisterskich w należytych terminach, raczej nigdy to nie jest na samym końcowym etapie studiowania. Choć różnie może się zdarzyć... To też jest ciekawa kwestia. Ale z braku czasu należy ją w rozmowie pominąć zupełnie.

**Patryk Daniel:** Tak, masz słuszość. To tytuł pracy, a nie jej treść, musi zaistnieć, aby zaświadczenie wydane zostało. Sama treść pracy magisterskiej, w przypadku tego rodzaju zaświadczenia, o którym rozprawiamy, nie stanowi w ogóle istotnego elementu. A więc organ nie może uzależnić wydania personie studiującej zaświadczenia o tytule pracy magisterskiej przedstawieniem przez tego uczestnika studiów, przesłaniem całej pracy dyplomowej albo jej części, połowy czy nawet drobnego kawałka, odrobinki. Całkowicie bezprawne i niewłaściwe byłoby takie wystosowane żądanie uczelni. Droga Zenobio Karolino, czy o zaświadczenie informujące, jaki był czy jest tytuł pracy magisterskiej może wnioskować student nawet długo po ukończeniu swych studiów magisterskich?

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Odpowiem ci natychmiast. Odpowiedź trudności mi nie sprawia, Patryku Danielu, posiadający przygotowanie pedagogiczne, uzyskane w związku ze studiami licencjackimi na kierunku pedagogika, specjalność: pedagogika resocjalizacyjna. Otóż nawet długo po ukończeniu swych studiów student może prosić o to zaświadczenie. Upływ czasu nie ma tu nic do rzeczy. Nie ma znaczenia on wcale.

**Patryk Daniel:** Dokładnie tak, racja, Zenobio Karolino, moja rówieśnico przemądra. Podmiot właściwy nie może więc odmówić wydania zaświadczenia przekazującego informację o tytule dyplomowej pracy, nawet jeśli minęło wiele, wiele czasu od ukończenia studiów przez człowieka z wyższym, cudnym, pięknym wykształceniem. A czy ocena z pracy magisterskiej (słowna, liczbowa) jest składowym elementem obligatoryjnym dla rozważanego zaświadczenia? Czy więc na ciekawym zaświadczeniu, o którym dyskutujemy wciąż, nadal musi koniecznie widnieć ocena, jaką persona uzyskała z dyplomowej pracy? Chwilkę się zastanów, nim odpowiesz, dobrze? W porządku?

**Zenobia Karolina:** Hmmm. Hmmm. Nie jest to element obowiązkowy, obligatoryjny. Lecz student może oczywiście poprosić, by na tym zaświadczeniu widniała, znalazła się ocena z dyplomowej pracy - liczbowa, słowna (gdy oczywiście taka ocena już wystawiona została, musi zatem nadejść czas odpowiedzi). Wówczas podmiot uprawniony do wydania zaświadczenia musi to żądanie wyrażone zrespektować. Wysoka ocena z pracy dyplomowej świadczy o staraniach studenta, o jego staranności, zapale, o wielkim, głębokim zaangażowaniu, o energii u autora pisemnego wytworu dyplomowego. Toteż obecność wysokiej, dobrej, pięknej oceny z pracy dyplomowej zawarta w zaświadczeniu rzeczonym może zwiększyć szanse człowieka wykształconego na rynku pracy, może zwiększyć jego szanse, by uzyskał on zgodę od pracodawcy potencjalnego - dyrektora jakiejś szkoły - na nauczanie danego szkolnego przedmiotu, jeśli naturalnie temat pracy magisterskiej odpowiada danemu przedmiotowi w szkole, gdy dotyka jakiegoś adekwatnego tematycznego zakresu, związanego z przedmiotem danym.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Nie pozostajesz w błędzie, Zenobio Karolino. Masz ty rację, moja miła. Zenobio Karolino, czy zaświadczenie podające, jaki jest tytuł magisterskiej pracy, zachowuje swą moc także i po ukończeniu studiów, złożeniu pracy dyplomowej? Czy jest ono tylko chwilowo ważne, na pewien okres czasowy?

**Zenobia Karolina:** Jest ono na zawsze ważne, wiecznie ważne. Zachowuje więc swą moc również i po tym, jak persona wykształcona studia swe ukończy.

**Patryk Daniel:** Tak, brawo! Jesteś fenomenalnie mądrą rozmówczynią. Rozmowa z tobą sprawia mi przyjemność, satysfakcję niewysłowioną, bezbrzeżną. Zauważ, że zaświadczenie, o jakim sobie rozmawiamy, nie musi być konieczne, zawsze indywidualne, zatem zawsze dotyczące jednej maksymalnie osoby, jednego adresata. Albowiem może ono dotyczyć więcej niż jednego człowieka, większej liczby ludzi powiązanych ze studiami. Może się bowiem zdarzyć, że gdzieś tam dwoje studentów napisało sobie pracę magisterską, że połączyło swe siły razem, a nakłady pracy poszczególnych person zostały precyzyjnie określone, wskazane. Wówczas zaświadczenie informujące o tytule magisterskiej pracy ten fakt by uwzględniało, zatem adresatami takiego pisma byłoby dwoje ludzi, a nie tylko jeden człowiek wykształcony. W naszym kraju dopuszczają uczelnie wyższe, by prace magisterskie były pisane przez więcej niż jedną personę. Prace magisterskie mogą być toteż wytworami grupowymi. A jak myślisz, czy na zaświadczeniu rzeczonym musi widnieć konieczne nazwisko i imię promotora pracy magisterskiej? To pod kierunkami promotorów pisane są różnorakie magisterskie prace w Polsce. Jak pewnie wiesz, Zenobio Karolino, promotor pracy magisterskiej jest to nauczyciel akademicki posiadający odpowiedni tytuł. Zawsze promotor musi mieć odpowiedni tytuł naukowy, logicznym jest, Zenobio Karolino, że musi być to co najmniej tytuł doktora.

**Zenobia Karolina:** Nie jest to element obligatoryjny dla rozważanego zaświadczenia. Chciałabym co więcej dodać, że wewnętrzne gdzieś normy uczelniane mogą dopuszczać, by promotorem pracy magisterskiej był nauczyciel akademicki o jedynie stopniu magistra, aczkolwiek o kolosalnym, cudnym dorobku praktycznym, choć ja bym takiego promotora mieć na pewno nie chciała jako studentka - to jest bowiem za niska ranga personiczna, naukowa, jak na pisanie dyplomowej pracy, gdy chodzi o studia stopnia drugiego.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Patryk Daniel:** Słusznie oznajmiłaś. To prawda. Zważyć tu należy, iż gdy, jeśli promotorem pracy magisterskiej jest profesor czy choćby doktor, to zaświadczenie ma większą moc oddziaływania (jak gdyby uzyskane w ramach pisania pracy magisterskiej kwalifikacje są większe) niż gdyby promotorem był tylko magister. Zatem wskazanie danych promotora pracy magisterskiej na zaświadczeniu informującym o tytule dyplomowego wytworu pisemnego, wskazanie danych, czyli podanie tytułu naukowego, imienia, nazwiska promotora pracy mogłoby się opłacić, jeśli chodzi o aspekt poszerzenia kwalifikacji, uznawalności kwalifikacji, zwiększenia szans osobistych na rynku pracy. No bo skoro promotorem pracy magisterskiej był aż profesor czy doktor, to student jakiś tam uzyskał ogromne efekty uczenia się, kwalifikacje, dzięki swym działaniom, badaniom, dzięki swej edukacji. Dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych, zatrudniający nauczycieli do świadczenia zawodowych czynności, raczej nigdy nie są profesorami ani doktorami, jakże więc by mogli zarzucać, że w ramach pisania pracy magisterskiej student nie uzyskał dodatkowych, ważnych kwalifikacji, uprawnień, że jego kandydatura do pracy nauczyciela przedmiotowego nie może być uwzględniona wcale, iż żądanie zatrudnienia w szkole nie może zostać zrespektowane?! Dyrektorzy szkół - potencjalni pracodawcy - muszą uwzględniać cudze osiągnięcia, osiągnięcia kandydatów do pracy. Ukończenie pisania pracy magisterskiej, uznanie jej, zaakceptowanie, obronienie jej - to są szalenie ważne osiągnięcia, także z punktu widzenia kwalifikacji, uprawnień, z punktu widzenia ekonomicznego oraz przedsiębiorczego. U takiego potencjalnego pracodawcy - dyrektora szkoły, który pragnie zatrudnić nauczyciela przedmiotu pilnie, może powstać, co prawda, pewien konflikt, rozdarcie, lecz w końcu dyrektor by musiał podjąć decyzję ostateczną, czy zatrudnić kogoś jako nauczyciela konkretnego przedmiotu czy nie. W każdym razie musi dyrektor przestrzegać norm oświatowych, które, jak oboje wiemy, są niesprawiedliwe i niewłaściwe... A ważną rolę w dzisiejszych realiach odgrywają braki kadrowe - brakuje rzeszy nauczycieli przedmiotowych. Ach, zważ, przyjaciółko, że gdyby promotorem pracy magisterskiej był jedynie magister, i ten fakt wskazywałoby zaświadczenie dotyczące tytułu dyplomowej pracy, to wrażenie potencjalnego pracodawcy - dyrektora szkoły - mogłoby być inne niż w przypadku, gdyby zaświadczenie rzeczzone wskazywało jako promotora pracy magisterskiej profesora, doktora, habilitowanego doktora. Oto bowiem w przypadku gdyby zaświadczenie wskazywało jako promotora pracy magisterskiej magistra, to

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

potencjalny pracodawca mógłby doznać wrażenia, że efekty uczenia się związane z kandydatem na stanowisko nauczycielskie są mniejsze aniżeli, gdyby promotorem wskazanym na zaświadczeniu był profesor bądź doktor, doktor habilitowany. Różne mogą być ludzkie wrażenia. Zenobia Karolino, a czy zaświadczenie o tytule pracy magisterskiej łączy się z problematyką samokształcenia?

**Zenobia Karolina:** Tak, no przecież! No jasne! To oczywiste! Student samodzielnie musi napisać magisterską pracę, sam musi dotrzeć do pewnej wiedzy, sam musi się kształcić.

**Patryk Daniel:** A zatem dzięki choćby czytaniu książek akademickich, podręczników, rozmaitych materiałów, dzięki obserwacjom, badaniom, eksperymentom student może uzyskiwać wiele nowych kwalifikacji, uprawnień, uzyskiwać ma prawo nowe wykształcenie. Jest coś takiego jak pozaformalna edukacja... Z drugiej strony tylko raz pisze się pracę magisterską, nie można według mej wiedzy przedstawić więcej niż jednej magisterskiej pracy, choćby, na przykład dwóch owych wytworów naukowych. Toteż student powinien dobrze się zastanowić, dzięki jakiej problematyce, dzięki jakiemu tytułowi pracy magisterskiej uzyska odpowiadające mu, ważne dla osoby wykształconej uprawnienia, kwalifikacje nauczycielskie. Zatem samokształcenie nie jest materią błahą, umożliwia ono wykraczanie poza obrany kierunek magisterski, poszerzanie kwalifikacji (zbioru efektów uczenia się), zdobywanie nowych tychże kwalifikacji, pozwala na uzyskiwanie nowej wiedzy, umiejętności. A czy twym zdaniem zaświadczenie rzeczzone zawsze powinno być wydawane bezpłatnie studentowi ubiegającemu się o dokument? Moim zdaniem tak. Nie da się twierdzić inaczej.

**Zenobia Karolina:** Uważam tak samo jak ty! Zatem zaświadczenie rzeczzone powinno być bezpłatnie wydawane, zawsze i wszędzie. Niezależnie więc czy uczelnia właściwa, dana, jest publiczna, czy też prywatna. Byłoby po prostu niegodne, niewłaściwe, ohydne, nieetyczne, gdyby podmiot uczelniany wymagał wniesienia opłaty za wydanie prostego, krótkiego zaświadczenia informującego o tytule magisterskiej pracy...

**Patryk Daniel:** Chciałbym teraz przejść dalej. Zbliżamy się już do kresu naszej konwersacji. Nie mamy już czasu, inteligentna Zenobia Karolino. Brakuje nam go.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** Mi czasu ostatnio bardzo brakuje... Śpieszmy się więc, mądry, najdroższy Patryku Danielu!

**Patryk Daniel:** Czy jest teoretycznie możliwe, że w zaświadczeniu komunikującym, jaki jest tytuł magisterskiej pracy studenta, mogła by się znaleźć podana orientacyjna, przybliżona ilość godzin, ile zatem łącznie godzin zajęło studentowi zarówno przygotowywanie się do pisania pracy magisterskiej, czytanie materiałów, książek, jak i samo pisanie?

**Zenobia Karolina:** Jest to chyba możliwe, takie wskazanie godzin. Hmm, jeśli by student o to poprosił, to czemu by nie? Ale wtedy by pewnie obowiązywał jakiś godzinowy przelicznik. A skoro punkty ECTS odpowiadają nakładowi pracy studenta, ilości godzin pracy, to można chyba w przybliżeniu pewnym wskazać, ile czasu mogło zająć studentowi opracowanie danego zagadnienia, ile mu godzin zajęły czynności wchodzące w skład procesu tworzenia magisterskiej pracy. To analogiczna sytuacja. Z drugiej jednak strony trudno ten liczbowo-akademicki problem rozważać. Może jednak po prostu nie warto... Taka podana orientacyjna ilość godzin nakładu pracy na nic chyba by się nie przydała adresatowi zaświadczenia, którego dysputa dzisiejsza dotyczy.

**Patryk Daniel:** Choć, sama przyznasz, interesujące to pole do rozmowy? Czyż nieprawda? Natomiast w ramach podsumowania pogadanki zapytać pragnę ciebie, Zenobio Karolino, czy zaświadczenie wskazujące tytuł magisterskiej pracy osoby może umożliwić danemu studentowi, człowiekowi - adresatowi dokumentu, ewentualne wcześniejsze zatrudnienie na stanowisku nauczyciela konkretnego przedmiotu w szkole podstawowej czy ponadpodstawowej? Odpowiedź będzie bardzo prościutka. Rozmawiamy już dłuższą chwilę, przedstawione zostały ważne refleksje, konkluzje. Nie ma co przedłużać rozmowy, bez powodu. Proszę, odpowiedz mi...



Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Zenobia Karolina:** No przecież tak - zaświadczenie może umożliwić takie zatrudnienie wcześniejsze, na stanowisku nauczyciela przedmiotowego. Ech, z naszej rozmowy wynika bezsprzecznie odpowiedź twierdząca na zapytanie twoje. Ewidentnie wyczerpaliśmy już temat, nie ma nic więcej do obgadania! Niestety przepisy oświatowe są bardzo dzisiaj bezwzględne dla kandydatów na nauczycieli, dla osób, które chcą pewnych przedmiotów szkolnych nauczać... Nie zapominaj o tym, najdroższy Patryku Danielu...

**Patryk Daniel:** Moja droga, gdyby w Polsce było za mało osób odpowiednio wykształconych, to na pewno, naturalnie wymagania stawiane wobec nauczycieli przedmiotowych stałyby się inne, mniejsze, może by w końcu prawo uwzględniło, iż na drodze prac magisterskich, prac badawczych rozmaitych, dzięki wystąpieniom konferencyjnym można kwalifikacje do nauczania różnorodnych przedmiotów szkolnych uzyskiwać, zdobywać. Ach, już nadszedł koniec naszej konwersacji; żegnaj, moja miła. Lecz, zdaj sobie sprawę, już niedługo nadarzy się sposobność do podjęcia z tobą nowej dysputy filozoficznej. Bądź tylko cierpliwa, Zenobio Karolino.

**Zenobia Karolina:** Byle szybko nastąpiła nowa, oświecająca dysputa! Już nie mogę się doczekać ja nowej rozmowy. Skontaktuj się ze mną, gdy będziesz miał potrzebę. Papa.

**Patryk Daniel:** Papa.

Patryk Daniel Garkowski:

*Dialog o zaświadczeniu dotyczącym tytułu magisterskiej pracy.*

*Czy dokument ten może świadczyć o nabyciu dodatkowych zawodowych kwalifikacji?*

**Istota, cechy zaświadczenia podającego,  
jaki jest tytuł pracy magisterskiej kogoś**

<b>podanie cechy zaświadczenia</b>	<b>komentarz, opis, wyjaśnienie</b>
Może zostać wydane wtedy, gdy temat pracy magisterskiej został formalnie zaakceptowany przez podmiot uprawniony do akceptacji.	Oznacza to, że samo wstępne podanie promotorowi tytułu magisterskiej pracy nie zapewnia uprawnienia do ubiegania się o wydanie zaświadczenia informującego o tytule magisterskiej pracy. Potrzebna jest bowiem oficjalna tutaj akceptacja tytułu, problematyki dyplomowej pracy, przez uprawniony do tego podmiot. Zaświadczenie, o jakim traktuje dysputa filozoficzna, nie może zostać wydane, kiedy temat pracy magisterskiej nie został w ogóle ustalony, uzgodniony, zaakceptowany oficjalnie, w drodze przyjętej przez uczelnię.
Może wskazywać na uzyskanie przez studenta/byłego studenta dodatkowych kwalifikacji, uprawnień, choćby do nauczania jakiegos przedmiotu szkolnego.	Jak się wydaje, może to być dowolny przedmiot, jaki występuje na poziomie szkoły podstawowej, jak również ponadpodstawowej. Choć niektóre przedmioty bardziej łączą się z pedagogiką jako kierunkiem studiów drugiego stopnia, jak na przykład wychowanie fizyczne, język polski, wiedza o społeczeństwie, etyka, filozofia, wychowanie do życia w rodzinie anizeli inne - a przykłady to: fizyka, chemia, edukacja dla bezpieczeństwa, matematyka. Jednak student ma prawo zająć się dokładnie takim tematem, gdy chodzi o magisterską pracę, jaki go żywo interesuje, ale temat ten musi wiązać się z naukami pedagogicznymi.
Zaświadczenie udowadnia uzyskanie określonych efektów uczenia się, które mają prawo wykraczać poza przedmioty obowiązkowe z planu studiów, a także być z nimi niezgodne.	Każdy przedmiot określony w planie studiów posiada określone efekty uczenia się (efekty te mają prawo dotyczyć obszarów: wiedzy, umiejętności, kompetencji społecznych). Zajęcie się konkretnym problemem, zagadnieniem w ramach pisania pracy magisterskiej może sprawić, że narodzą się nowe efekty uczenia się, powiązane właśnie z tą dyplomową pracą. Efekty te mogą nawet znacznie wykraczać poza samą pedagogikę, mogą choćby dotyczyć medycyny czy farmacji albo weterynarii, chemii, rolnictwa, architektury krajobrazu, budownictwa, elektroniki, mechaniki, mechatroniki, wiedzy o kulturze czy na przykład języka polskiego...
Zaświadczenie rzeczone udowadnia zaangażowanie studenta w określonej sferze, problematyce naukowej/sferach/przestrzeniach naukowej problematyki.	Pisanie pracy magisterskiej może zajmować czas niezmiernie długi. Bardzo wiele czasu może zajmować nadto samo przygotowywanie się do pisania utworu naukowego, zaznajamianie się z różnymi książkami, materiałami, źródłami... Poznawszy tytuł pracy magisterskiej kandydata na posadę, pracodawca - choćby dyrektor szkoły podstawowej, może zdecydować się na zatrudnienie człowieka, który o pewne stanowisko się ubiega. Toteż zaangażowanie w pracę magisterską może ostatecznie przekonać pracodawcę do zatrudnienia osoby wykształconej niezmiernie.